Pojęcia kluczowe: *zachowek, substrat zachowku, potencjalny/rzeczywisty spadkobierca, potencjalny/rzeczywisty uprawniony do zachowku, darowizna*

Grzegorz Wolak

O pojęciu „spadkobierców" z art. 994 § 1 k.c. Rozważania na kanwie uchwały Sądu Najwyższego z 8.08.2024 r., III CZP 3/24

Abstrakt

W artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy status spadkobiercy na tle art. 994 k.c. należy wiązać tylko i wyłącznie z osobami, które stają się rzeczywistymi spadkobiercami. Kwestia ta nie jest postrzegana jednolicie w judykaturze. Bezpośrednim powodem napisania niniejszego tekstu była uchwała z 8.08.2024 r., III CZP 3/24, w której Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przy obliczaniu zachowku nie dolicza się darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, na rzecz osób, które nie dochodzą do spadku (art. 994 § 1 k.c.).

I. Wprowadzenie

W orzecznictwie sądowym występują rozbieżności co do tego, czy status spadkobierców, o którym mowa w art. 994 k.c., należy wiązać z potencjalnym kręgiem spadkobierców, czy wyłącznie z osobami, które stają się rzeczywistymi spadkobiercami. W tym drugim przypadku należałoby go wiązać z chwilą otwarcia spadku. Artykuł koncentrować się będzie właśnie wokół pojęcia „spadkobierców" z art. 994 § 1 k.c. Wydawać by się mogło, że pojęcie spadkobiercy, o którym mowa, zwłaszcza w przepisach Księgi IV Kodeksu cywilnego – jakże elementarne z zakresu prawa spadkowego – nie powinno budzić wątpliwości i zastrzeżeń. W istocie wcale tak jednak nie jest. Najlepszym tego dowodem są realia sprawy, w której zapadła – będąca bezpośrednim powodem napisania niniejszego artykułu – uchwała z 8.08.2024 r., III CZP 3/24[1], w której Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przy obliczaniu zachowku nie dolicza

1 OSNC 2025/3, poz. 28.

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.2

się darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, na rzecz osób, które nie dochodzą do spadku (art. 994 § 1 k.c).

W sprawie, w której zapadła powyższa uchwała Sądu Najwyższego, powód M. J. zażądał od pozwanej A. J. (siostrzenicy) zachowku po matce L. J., która zmarła w 2016 r. jako wdowa, pozostawiając czworo dzieci: N. J., M. J., J. J. i M. J.1. Pozwana A.J. jest córką M. J.1 i wnuczką spadkodawczyni. Przed śmiercią spadkodawczyni zamieszkiwała z córką M.J.1. Spadkodawczyni nie sporządziła testamentu, nikt nie zrzekł się po niej dziedziczenia, nie odrzucił spadku ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Umową z 10.06.2003 r. spadkodawczyni darowała pozwanej A.J. zabudowaną nieruchomość. W akcie notarialnym, w wykonaniu polecenia, pozwana ustanowiła nieodpłatnie na rzecz spadkodawczyni dożywotnią służebność osobistą mieszkania. Sąd Rejonowy w Opocznie oddalił powództwo o zapłatę zachowku, uznając, że pozwana nie jest spadkobierczynią po babce L. J., ponieważ w dniu 9.01.2016 r. żyła matka pozwanej jako jedna z czterech spadkobierców ustawowych. Darowizna została dokonana ponad 10 lat przed otwarciem spadku, dlatego w świetle art. 994 § 1 k.c. jej zaliczenie przy obliczaniu zachowku jest niedopuszczalne. Rozpoznając apelację powoda, w której zarzucono m.in. naruszenie art. 1000 i art. 994 § 1 k.c., Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zwrócił się do Sądu Najwyższego z zagadnieniem prawnym w trybie art. 390 k.p.c.

II. Norma z art. 994 § 1 k.c.

W oparciu o art. 993 § 1 k.c. w powiązaniu z art. 1000 § 1 k.c. obdarowani mogą na skutek dokonanego zaliczenia darowizny otrzymanej od spadkodawcy stać się odpowiedzialnymi za zapłatę lub uzupełnienie zachowku. Rozwiązanie to ma na celu zapobieganie sytuacji, w której osoby najbliższe, uprawnione do zachowku, utraciłyby *de facto* tę ochronę lub ochrona ta zostałaby umniejszona na skutek dokonanych przez spadkodawcę za życia darowizn obniżających wartość stanu czynnego spadku. Nie ogranicza ono swobody dysponowania majątkiem za życia spadkodawcy, pozwala jednak uprawnionemu do zachowku, pod określonymi warunkami, zaspokoić swoje roszczenie o zachowek lub jego uzupełnienie z majątku obdarowanego. Dotyczy to także takiej sytuacji, w której spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku jest zarazem powołanym do spadku z ustawy, a obdarowany jest również uprawniony do zachowku. Obdarowany, uprawniony do zachowku, ponosi jednak odpowiedzialność wobec innych uprawnionych tylko w zakresie nadwyżki przekraczającej jego własny zachowek[2].

2 Zob. wyroki SN z: 7.07.1964 r. (I CR 691/63), OSNCP 1965/9, poz. 143; z 13.02.2004 r. (II CK 444/02), LEX nr 112873 i z 30.01.2008 r. (III CSK 255/07), OSNC 2009/3, poz. 47.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.2

W myśl art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Ustawa wymaga, by darowizna była „dokonana" w ciągu dziesięciu lat przed otwarciem spadku. Ze względu na cel przepisu wydaje się, że miarodajna jest tu chwila wykonania darowizny, a nie zawarcia umowy[3]. W art. 994 § 1 k.c. darowizny dokonane w kręgu spadkobierców i uprawnionych do zachowku ustawodawca traktuje w sposób szczególny, wychodząc z założenia, że ich wartość w każdym przypadku powinna stanowić podstawę do obliczenia zachowku, a w konsekwencji ewentualnego wyrównania między uprawnionymi. Jeżeli chodzi o spadkobierców, to doliczenie darowizny do spadku jest niezależne od tytułu powołania do spadku (ustawa, testament), jak też od tego, czy spadkobierca obdarowany jest jednocześnie osobą uprawnioną do zachowku[4]. W przypadku darowizn dokonanych przez spadkodawcę na rzecz innych osób uwzględnieniu podlegają jedynie darowizny dokonane we „wrażliwym" okresie, za który uznano dziesięć lat wstecz, licząc od otwarcia spadku. Aktualnie nie budzi już wątpliwości stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 12.11.1996 r., I ACr 308/96[5], iż „prawidłowa wykładnia art. 994 § 1 k.c. powinna być taka, że niemożność doliczania do spadku po upływie dziesięciu lat, licząc wstecz od śmierci spadkodawcy, dotyczy tylko darowizn, które dokonane były na rzecz osób obcych, niebędących ani spadkobiercami, ani uprawnionymi do zachowku". *A contrario* podlegają zaliczeniu darowizny uczynione na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku bez względu na datę ich dokonania. Jak widać, po upływie dziesięciu lat od dokonania darowizny ustawodawca uznał za właściwą stabilizację sytuacji prawnej obdarowanego i zwolnienie go od konieczności zapłaty zachowku. Na rzecz takiego rozwiązania przemawiać mają względy pewności prawnej i spostrzeżenie, że wraz z upływem czasu zaciera się związek między darowizną a stanem czynnym spadku w chwili jego otwarcia. Po tak długim czasie można także pominąć kwestię dokonania darowizny w ewentualnym zamiarze pozbawienia uprawnionych zachowku.

III. Możliwe rozwiązania problemu prawnego

Art. 994 § 1 k.c. nawiązuje do art. 163 § 2 pkt 3 dekretu z dnia 8.10.1946 r. – Prawo spadkowe[6], który ustanawiał czasowe wyłączenie obowiązku zaliczania do

3 Zob. P. Księżak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, red. tomu W. Borysiak, Warszawa 2024, komentarz do art. 994 k.c., pkt 5.

4 Zob. E. Niezbecka (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2015, komentarz do art. 994, nb 4.

5 OSA 1997/11–12, poz. 68.

6 Dz.U. nr 60 poz. 328 z późn. zm.

substratu zachowku darowizn zdziałanych na rzecz „osób nieprzychodzących do spadku". Wątpliwości, które budziło to sformułowanie, zostały częściowo usunięte w obecnym brzmieniu art. 994 § 1 k.c. Nie dotyczyły one jednak tego, czy status spadkobiercy i uprawnionego do zachowku z punktu widzenia nakazu doliczenia darowizny należało wiązać z potencjalnym kręgiem spadkobierców ustawowych i osób uprawnionych do zachowku, czy z osobami, które w konkretnej sytuacji dochodzą do spadku, względnie są uprawnione do zachowku w chwili śmierci spadkodawcy. Podobny problem z rekonstrukcją kręgu osób uprawnionych do zachowku stanowił przedmiot szerokiej dyskusji na tle odpowiednich przepisów prawa austriackiego, na których wzorowane jest rozwiązanie przyjęte w polskim Kodeksie cywilnym (por. *de lege lata* § 792 austriackiego kodeksu cywilnego (ABGB), który wyraźnie wskazuje na abstrakcyjny krąg uprawnionych do zachowku; § 785 ust. 3 austriackiego k.c. w dawnym brzmieniu)[7].

W kwestii będącej przedmiotem artykułu wyróżnić można w nauce i orzecznictwie dwa stanowiska. Zgodnie z pierwszym z nich, pojęcie spadkobierców użyte w art. 994 § 1 k.c. winno być rozumiane abstrakcyjnie, za czym przemawiać ma pewność ich sytuacji prawnej. Zwolennicy tego stanowiska nie znajdują przy tym argumentów, aby osłabić ochronę osoby uprawnionej w sytuacji, gdy osoba, która otrzymała darowiznę, ostatecznie nie doszła jednak do spadku. Jednocześnie taka osoba powinna mieć możliwość ostatecznej oceny swojej sytuacji bez względu na przyszłą i niepewną okoliczność, czy dojdzie do spadku. Nawiązując do innych przepisów Kodeksu cywilnego, tj. art. 925 i 1048 k.c., twierdzi się, że pod pojęciem spadkobiercy z art. 994 § 1 k.c. rozumieć należy osobę należącą do kręgu potencjalnych spadkobierców, która niekoniecznie zostaje powołana do spadku. Odmienna wykładnia niweczyłaby cel przepisów o zachowku, którym jest urzeczywistnienie obowiązków moralnych spadkodawcy wobec najbliższych. Instytucja zaliczania darowizn przewidziana w art. 993 k.c. stanowi konsekwencję tego systemowego założenia.

Takiego zdania był Sąd Najwyższy w wyroku z 13.04.2018 r. (I CSK 381/17)[8]. Stwierdził, że śmierć obdarowanego przed otwarciem spadku nie pozbawia w takim przypadku darowizny cechy bezterminowej zaliczalności, skoro została ona dokonana na rzecz obdarowanego wchodzącego do kręgu najbliższych, w przypadku których prawodawca uznał za celowe osłabienie skutków darowizny bez względu na upływ czasu od jej dokonania (*familia suspecta*). Dostrzegł też, że elementem sytuacji prawnomajątkowej obdarowanego, w którą po jego śmierci wstępują jego spadkobiercy, jest także

7 Zob. uzasadnienie wyroku SN z 13.04.2018 r. (I CSK 381/17), OSNC-ZD 2018/4, poz. 68, z tezą: „Zobowiązanie do uzupełnienia zachowku ciążące na obdarowanym (art. 1000 § 1 k.c.) przechodzi na jego następców prawnych także wówczas, gdy obdarowany zmarł przed otwarciem spadku po darczyńcy (art. 922 § 1 k.c.)". Co ciekawe, w uchwale w sprawie III CZP 3/24, choć odwołano się do tego wyroku, nie uznano, by argumentacja w nim zawarta przemawiać miała za tym, iż w art. 994 § 1 k.c. nie chodzi jedynie o rzeczywistego spadkobiercę.

8 Uzasadnienie wyroku SN z 13.04.2018 r. (I CSK 381/17), OSNC-ZD 2018/4, poz. 68.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.2

to, że uzyskane przez niego przysporzenie będzie podlegać zaliczeniu do substratu zachowku bez względu na czas, który upłynął od dokonania darowizny. W jego ocenie pozwani, jako spadkobiercy obdarowanego, nie mogli w konsekwencji powoływać się na ograniczenie czasowe przewidziane w art. 994 § 1 k.c. Za przemawiające na rzecz tej wykładni uznano w tym orzeczeniu także przypadkowe i kolidujące z założeniami instytucji zachowku rezultaty, do których w takich okolicznościach, jak powstałe w tamtej sprawie, prowadzi odmienna interpretacja. Spadkodawca dokonał *in casu* darowizny, która w chwili otwarcia spadku wyczerpywała całość spadku. Zważywszy, że darowizna została dokonana na rzecz jednego z dzieci, w chwili jej dokonywania zarówno darczyńca, jak i obdarowany powinni liczyć się z tym, że darowizna ta co do zasady będzie podlegać uwzględnieniu przy obliczaniu zachowku należnego pozostałym uprawnionym. Śmierć obdarowanego – spadkobiercy będącego zarazem uprawnionym do zachowku – nie powinna prowadzić do zmiany tego stanu rzeczy z tym skutkiem, że następcy prawni obdarowanego zatrzymują całą korzyść kosztem uprawnionej do zachowku żony spadkodawcy i drugiego z synów, którzy nie otrzymaliby niczego z majątku spadkodawcy. Tego rodzaju bezpodstawnemu uprzywilejowaniu przeciwdziałać ma właśnie instytucja zachowku w powiązaniu z nakazem doliczania do substratu zachowku darowizn i roszczeniem przysługującym uprawnionemu do zachowku wobec obdarowanego. Sąd Najwyższy zauważył, że nie ma przy tym znaczenia, że uprzywilejowanie nie dotyczy bezpośrednio obdarowanego, skoro w jego miejsce wstąpili następcy prawni, a tym samym doszło do uprzywilejowania określonego szczepu, kosztem pozostałych uprawnionych. W konsekwencji, w okolicznościach sprawy, uznał on, że zacieśnienie darowizn objętych nakazem bezterminowego doliczania do dokonanych w kręgu spadkobierców (uprawnionych do zachowku) nie stało na przeszkodzie doliczeniu do substratu zachowku darowizny dokonanej na rzecz spadkobiercy, będącego zarazem uprawnionym do zachowku, który zmarł przed otwarciem spadku.

Na takim stanowisku stanął też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 17.02.2020 r., V ACa 456/19[9]. W jego ocenie rozwiązanie przyjęte w polskim Kodeksie cywilnym oparte zostało na przepisach austriackiego kodeksu cywilnego, które wyraźnie wskazują na abstrakcyjny krąg spadkobierców, jednakże za takim rozwiązaniem przemawiają również argumenty wykładni celowościowej, jeżeli zważy się, że celem tego przepisu pozostaje zachowanie silniejszej pozycji osoby uprawnionej do zachowku w porównaniu do pozycji osoby obdarowanej. Ograniczenie bezwarunkowego doliczania do spadku darowizn jedynie do tych, które dokonane zostały na rzecz osób, które faktycznie doszły do dziedziczenia lub są uprawnione do zachowku, zdecydowanie osłabiłoby pozycję osoby uprawnionej do zachowku. Ponadto zwrócono w nim uwagę na to, że niewątpliwie ustawodawca używa w Kodeksie cywilnym pojęcia

9 LEX nr 3033464.

spadkobiercy również w odniesieniu do szerokiego kręgu osób, które ostatecznie nie dochodzą do spadku (art. 928 k.c.). Pojęcie spadkobiercy nie łączy się z samym nabyciem spadku, a ze śmiercią spadkodawcy (art. 925 k.c.). Zatem gdyby ustawodawca chciał ograniczyć zakres pojęcia spadkobierców użytego w art. 994 § 1 k.c. jedynie do osób, które faktycznie nabyły spadek, wprost wprowadziłby to ograniczenie w treści przepisu. Jako kolejny argument przemawiający za abstrakcyjnym ujmowaniem pojęcia spadkobierców użytego w przepisie art. 994 § 1 k.c. wskazano pewność ich sytuacji prawnej. Z jednej strony nie ma argumentów, aby osłabić ochronę osoby uprawnionej w sytuacji, gdy osoba, która otrzymała darowiznę, ostatecznie nie doszła do spadku. Z drugiej zaś osoba taka powinna mieć możliwość pewnej oceny swojej sytuacji bez względu na przyszłą i niepewną okoliczność, czy dojdzie do spadku.

Stosownie do drugiego – przeważającego w nauce[10] i judykaturze – zapatrywania, spadkobierca w myśl tego przepisu musi być rzeczywistym spadkobiercą, a nie podmiotem, który jest potencjalnym spadkobiercą, który mógłby nim zostać dopiero wtedy, gdyby doszło do określonych zdarzeń. Zarówno status spadkobiercy, jak i uprawnionego do zachowku, należy wiązać z chwilą otwarcia spadku. Dopóki zatem nie nastąpi ostateczne ustalenie kręgu tych osób w chwili śmierci spadkodawcy, nie sposób określić, które darowizny mają być doliczone[11]. W ocenie Pawła Księżaka art. 994 k.c. dotyczy rzeczywistych, a nie potencjalnych spadkobierców oraz rzeczywistych, a nie potencjalnych uprawnionych do zachowku. Jak zauważa[12], nie ma znaczenia fakt, że obdarowany w chwili uczynienia darowizny należy do kręgu spadkobierców ustawowych albo uprawnionych do zachowku, tak samo jak nie ma znaczenia fakt, że w chwili dokonania darowizny istniał testament, w którym był powołany do dziedziczenia. Jeżeli obdarowany nie dożył otwarcia spadku, nie jest spadkobiercą ani uprawnionym do zachowku. Także osoby, które zrzekły się dziedziczenia, jak i wydziedziczone, nie są już spadkobiercami ani uprawnionymi do zachowku. Na krąg spadkobierców mogą mieć wpływ również zdarzenia prawne, które zaistnieją po otwarciu spadku, ale mają moc wsteczną, tzn. odrzucenie spadku i uznanie za niegodnego. Spadkobierca, który spadek odrzuci (zrzekł się dziedziczenia, został uznany za niegodnego lub wydziedziczony), nie jest ani spadkobiercą, ani uprawnionym do zachowku. Jeśli spadkobierca, który otrzymał darowiznę przed ponad dziesięciu laty, odrzuci spadek albo zostanie uznany za niegodnego, darowizna dokonana na jego rzecz nie będzie zatem doliczana do spadku.

10 B. Kordasiewicz (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, s. 1090; M. Pazdan (w:) *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450–1088. Przepisy wprowadzające*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2021, komentarz do art. 994, Nb 3; J. Kuźmicka-Sulikowska (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2023, komentarz do art. 994, nb 4. Tak też, jak się wydaje, M. Załucki (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom VI. Spadki (art. 922–1087)*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2019, komentarz do art. 994 k.c., pkt 7.

11 Tak P. Księżak (w:) *Kodeks…*, komentarz do art. 994 k.c., pkt 3.

12 P. Księżak (w:) *Kodeks…*, komentarz do art. 994 k.c., pkt 3.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.2

W postanowieniu Sądu Najwyższego z 1.12.2016 r. (I CSK 177/16)[13] stwierdzono, iż w doktrynie i w orzecznictwie przeważa pogląd, że wyłączenie doliczania darowizn, o jakich mowa w art. 994 § 1 k.c., jest oceniane według chwili otwarcia spadku. Podkreślono, że przepis ten ściśle określa krąg obdarowanych, jako niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Nie dopuszcza zatem szerszej interpretacji. Taki pogląd wyrażony został także w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23.10.2013 r. (I ACa 605/13)[14] oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7.06.2013 r. (I ACa 36/13)[15]. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, który zwrócił się z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego (III CZP 3/24), poparł właśnie ten pogląd, uznając go za zgodny z językową wykładnią art. 994 § 1 k.c.

IV. Ocena stanowiska wyrażonego w nauce i judykaturze

To prawda, że w piśmiennictwie i judykaturze przeważa pogląd – *prima facie*, dość logiczny i naturalny – że pod użytym w art. 994 § 1 k.c. pojęciem osób niebędących spadkobiercami należy rozumieć osoby, które w danym stanie faktycznym nie dziedziczą po spadkodawcy, a nie osoby w ogóle nienależące do kręgu jego spadkobierców[16]. Konsekwentnie pod pojęciem osób będących spadkobiercami należy rozumieć osoby, które w danym stanie faktycznym dziedziczą po spadkodawcy, a nie które w ogóle należą do kręgu jego spadkobierców. Opowiedział się także za nim Sąd Najwyższy w uchwale w sprawie III CZP 3/24. Jak zauważa jednak Bogudar Kordasiewicz, takie ukształtowanie ustawowego wyłączenia obowiązku zaliczania darowizn do substratu zachowku prowadzi do niewłaściwych rezultatów w tych sytuacjach, w których spadkodawca dokonywał darowizn na rzecz swoich dzieci, zaś spadkobiercami zostały jego wnuki. Jako przykład podaje następujący stan faktyczny: spadkodawca S wdowiec miał troje dzieci: A, B i C, z których żadne nie dożyło otwarcia spadku, każde jednak pozostawiło jedno dziecko (wnuka spadkodawcy): A1, B1 i C1. W przeszłości (dawniej niż 10 lat temu, licząc wstecz od otwarcia spadku) spadkodawca dokonał darowizn o wartości: 600 000 zł na rzecz A, 210 000 zł na rzecz B i 150 000 zł na rzecz C. Następnie zaś ustanowił spadkobiercą wnuka A1, powołując go do całości spadku. Czysta wartość spadku wynosi 900 000 zł. Licząc „szczepami", spadkodawca istotnie uprzywilejował syna A i pochodzącego od niego wnuka A1, przeznaczając im łącznie

13 LEX nr 3541112.

14 LEX nr 1391907. Postanowieniem SN z 21.01.2015 r. (V CSK 358/14), LEX nr 3529141, odmówiono przyjęcia skargi kasacyjnej powódki do rozpoznania. Wskazano, iż wbrew twierdzeniom kasatorki z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 12.11.1996 r. (I ACr 308/96), OSA 1997/11–12, poz. 68, s. 44, nie wynika, by sąd ten uznał, iż w art. 994 § 1 k.c. chodzi o „potencjalnych spadkobierców albo uprawnionych do zachowku".

15 LEX nr 1323294.

16 B. Kordasiewicz (w:) *System…*, s. 1090; M. Pazdan (w:) *Kodeks…*, komentarz do art. 994, Nb 3; J. Kuźmicka-Sulikowska (w:) *Kodeks…*, komentarz do art. 994, nb 4. Tak też, jak się wydaje, M. Załucki (w:) *Kodeks…*, komentarz do art. 994 k.c., pkt 7.

odpowiednio siedmiokrotnie i dziesięciokrotnie więcej, niż otrzymali B i B1 oraz C i C1. Jak zauważa autor, mimo tak istotnych dysproporcji, wnukom B1 i C1 zachowek się nie należy. Do konsekwencji tej prowadzą właśnie zasady doliczania darowizn. Z jednej strony darowizna dokonana na rzecz A w ogóle nie podlega doliczeniu przy obliczaniu substratu zachowku. Z drugiej – darowizny dokonane na rzecz B i C także nie podlegają uwzględnieniu przy wyliczaniu substratu zachowku, są jednak zaliczane na poczet zachowku należnego B1 i C1 (art. 996 k.c.). W rezultacie zachowek wyliczony dla B1 i C1 wynosi po 150 000 zł; obowiązek zaliczenia darowizn otrzymanych przez B i C wyczerpuje przy tym roszczenia uprawnionych w całości.

Zdaniem B. Kordasiewicza do wysoce pouczających wniosków prowadzi drobna modyfikacja dokonanego przykładu, a mianowicie przyjęcie założenia, że A, B i C przeżyli spadkodawcę, zaś spadkobiercą w testamencie został ustanowiony syn A, skutkiem czego dziedziczenie oraz realizacja roszczeń z tytułu zachowku nastąpi pomiędzy dziećmi, a nie pomiędzy wnukami. Jak zauważa nie bez racji, ta drobna modyfikacja powoduje całkowitą zmianę uzyskanych wyników. Wszystkie bowiem darowizny poczynione przez spadkodawcę pomiędzy dziećmi podlegają uwzględnieniu, zarówno przy obliczaniu wysokości należnego zachowku (argument z art. 994 k.c.), jak i zaliczeniu na należny zachowek (art. 996 zd. 1 k.c). Skutkiem tych zaliczeń zachowek na rzecz B wyniesie 100 000 zł, zaś na rzecz C 160 000 zł[17]. Występowanie takich różnic jest w ocenie Kordasiewicza najlepszym dowodem niepoprawności ustawowej regulacji obowiązku zaliczania darowizn przy obliczaniu zachowku[18].

Paweł Księżak, opowiadając się za drugim stanowiskiem, przyznaje zarazem, iż skutkuje to powstaniem zaskakującego paradoksu. Otóż jeżeli darowizny były dokonane więcej niż dziesięć lat, licząc wstecz, przed otwarciem spadku, dla uprawnionego może być korzystniej, by obdarowany dziedziczył lub miał prawo do zachowku – tylko wtedy bowiem darowizna będzie doliczona do spadku. Jeśli obdarowany spadkobierca zostanie np. uznany za niegodnego – spowoduje to zmniejszenie zachowku innych uprawnionych. Podobny efekt będzie miało wyłączenie od dziedziczenia małżonka w trybie art. 940 k.c. Autor dodaje, że zasada ta doznaje jednego wyjątku, który nie wynika wprost z przepisu, ale jest konieczny ze względów systemowych. Odwołuje się do art. 996 k.c. stanowiącego, że jeżeli uprawnionym do zachowku jest dalszy zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachowek także darowizny dokonane przez spadkodawcę na rzecz jego wstępnego. Stoi na stanowisku, że zaliczenie takie jest uzasadnione bez względu na to, kiedy została dokonana darowizna na rzecz tego wstępnego i czy ten wstępny jest spadkobiercą lub uprawnionym do zachowku, bowiem

17 Substrat zachowku przy obu wyliczeniach wyniesie 1 860 000 zł (600 000 zł + 210 000 zł + 150 000 zł + 900 000 zł), zaś należny zachowek B i C po 310 000 zł (1 860 000 : 3 : 2). Na poczet tego zachowku B i C muszą sobie zaliczyć otrzymaną darowiznę. Stąd kwota należna B wyniesie ostatecznie 310 000 zł – 210 000 zł = 100 000 zł, zaś C 310 000 zł – 150 000 zł = 160 000 zł (zob. B. Kordasiewicz (w:) *System…*, s. 1090, przypis nr 176).

18 B. Kordasiewicz (w:) *System…*, s. 1090.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.2

decydujący powinien być fakt, że jest ona zrównana z darowizną dokonaną na rzecz uprawnionego[19]. Księżak zauważa, iż stanowisko, zgodnie z którym darowizna na rzecz dziecka, które zmarło przed otwarciem spadku, a po którym dziedziczy jego dziecko – wnuk darczyńcy, będzie zaliczana do substratu zachowku również w przypadku, gdy śmierć darczyńcy nastąpiła po upływie 10 lat od darowizny, przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 13.04.2018 r. (I CSK 381/17), jednak z innym uzasadnieniem. Pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w tym judykacie uznał on za kierunkowo trafny, jednak z innych powodów niż wskazane w uzasadnieniu tego orzeczenia. W jego ocenie nie można bowiem przejść – jak uczynił to Sąd Najwyższy – do porządku dziennego nad okolicznością, że darowizna została dokonana na rzecz osoby, która nie dożyła otwarcia spadku, a zatem z całą pewnością nie była spadkobiercą. Nie można jego zdaniem twierdzić, że dana osoba (za życia spadkodawcy) jest spadkobiercą w rozumieniu art. 994 k.c. z tego powodu, że „należy do kręgu spadkobierców". Jak zauważa z przekąsem: „każda osoba na świecie należy do kręgu spadkobierców (testamentowych) każdej innej osoby". Zdaniem Księżaka skutek, o którym mówi Sąd Najwyższy, wynika natomiast pośrednio z odpowiednio rozumianego art. 996 k.c. i ogólnej logiki systemu.

Podejmując próbę zajęcia stanowiska w zakresie omawianej kwestii, zauważyć warto najpierw, iż pojęcie spadkobiercy (spadkobierców) można różnie rozumieć na gruncie prawa spadkowego. W nauce wyróżnia się spadkobierców rzeczywistych, spadkobierców potencjalnych (osoby należące do kręgu spadkobierców ustawowych/testamentowych) i spadkobierców rzekomych. *In concreto* na gruncie określonych przepisów i instytucji prawnych może to rodzić problem co do tego, z którym z tych znaczeń mamy tam do czynienia. Zwłaszcza nie powinno się przyjmować *a priori*, że w każdym przypadku gdy Kodeks cywilny stanowi o spadkobiercy, oznacza to tylko i wyłącznie spadkobiercę rzeczywistego (osobę faktycznie, rzeczywiście nabywającą spadek). Kodeks cywilny używa bez wątpienia pojęcia spadkobiercy m.in. w znaczeniu potencjalnego spadkobiercy. Przykładowo spadkobierca ustawowy może przez umowę z przyszłym spadkodawcą zrzec się dziedziczenia (art. 1048 k.c.). W chwili zawierania umowy spadkobierca, o którym mowa w tym przepisie, nie jest spadkobiercą rzeczywistym (faktycznym). W art. 1020 k.c. mowa jest o tym, że spadkobiercę, który spadek odrzuca, traktuje się tak, jakby nie dożył otwarcia spadku. Odrzucając spadek, spadkobierca nie nabędzie go. Nie będzie więc spadkobiercą rzeczywistym. Jest spadkobiercą potencjalnym, któremu przysługuje uprawnienie kształtujące do przyjęcia bądź odrzucenia spadku. Nabycie spadku następujące z chwilą jego otwarcia ma charakter tymczasowy (prowizoryczny). Tylko jeśli przyjmie on spadek, stanie się spadkobiercą rzeczywistym ze skutkiem *ex tunc* (od dnia otwarcia spadku). W przeciwnym razie nie będzie spadkobiercą. W art. 1028 k.c., chroniącym osoby trzecie

19 P. Księżak (w:) *Kodeks…*, komentarz do art. 994 k.c., pkt 3.

będące w dobrej wierze, mowa jest z kolei o spadkobiercach rzekomych, w rzeczywistości jednak niebędących spadkobiercami.

W ocenie autora artykułu pojęcie spadkobiercy potencjalnego także w pewnym zakresie znajduje zastosowanie na gruncie art. 994 k.c. Ujmując to inaczej – darowizna poczyniona przez spadkodawcę może nie być pozbawiona cechy bezterminowej doliczalności do spadku, pomimo że – oceniając na chwilę zawarcia umowy darowizny – została dokonana na rzecz potencjalnego spadkobiercy. Będzie tak wtedy, gdy należy on do określonego szczepu spadkobierców i nie stanie się z chwilą otwarcia spadku rzeczywistym spadkobiercą, gdyż nie może dziedziczyć (bo np. został uznany za niegodnego dziedziczenia) albo nie chce dziedziczyć (np. odrzucił spadek) i spadek nabędzie inny spadkobierca z tego szczepu. Będzie tak też wtedy, gdyby ten potencjalny spadkobierca w ramach określonego szczepu spadkobierców dochodził do spadku, gdyby powołany do niego w pierwszej kolejności spadkobierca (jego wstępny) nie chciał lub nie mógł dziedziczyć. Istotne jest to, że darowizna przypada określonemu szczepowi, z pokrzywdzeniem dla innych uprawnionych do zachowku. Chodzi np. o sytuację, gdy darowizna została poczyniona na rzecz syna spadkodawcy, który odrzucił spadek (albo go nie dożył, albo traktowany jest tak, jakby go nie dożył), w konsekwencji czego dziedziczy go jego syn, czyli wnuk (dalszy zstępny) spadkodawcy. Inna sytuacja to ta, gdy darowizna poczyniona została na rzecz wnuka, a spadek dziedziczy z ustawy jego wstępny (syn spadkodawcy). W takich relacjach podmiotowych prawodawca, jak się wydaje, uznaje za celowe osłabienie skutków darowizny bez względu na upływ czasu od jej dokonania (*familia suspecta*). Za takim ujmowaniem pojęcia spadkobierców użytego w art. 994 § 1 k.c. przemawia pewność sytuacji prawnej (zarówno obdarowanych, jak i uprawnionych do zachowku). To, czy osoba obdarowana, oceniając ze skutkiem na datę otwarcia spadku, będzie dziedziczyć, powinno być w takiej sytuacji faktycznej bez znaczenia. Zgodziłbym się z Sądem Apelacyjnym w Gdańsku (V ACa 456/19), że pojęcie spadkobiercy nie łączy się (a przynajmniej nie jest tak zawsze) z samym nabyciem spadku, a ze śmiercią spadkodawcy (art. 925 k.c.). Zatem gdyby ustawodawca chciał ograniczyć zakres pojęcia spadkobierców użytego w art. 994 § 1 k.c. jedynie do osób, które faktycznie nabyły spadek, wprost wprowadziłby to ograniczenie w treści przepisu. Tego jednak nie uczynił. Trudno jest mi natomiast zgodzić się ze stwierdzeniem P. Księżaka, iż „każda osoba na świecie należy do kręgu spadkobierców (testamentowych) każdej innej osoby". Jeśli zresztą spadkodawca nie sporządził testamentu, nikt nie jest nawet potencjalnym spadkobiercą testamentowym po nim. Celem tego przepisu jest zachowanie silniejszej pozycji osoby uprawnionej do zachowku w porównaniu do pozycji osoby obdarowanej. Ograniczenie bezwarunkowego doliczania do spadku darowizn jedynie do tych, które dokonane zostały na rzecz osób, które faktycznie doszły do dziedziczenia lub są uprawnione do zachowku, zdecydowanie

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.2

osłabiłoby pozycję osoby uprawnionej do zachowku. Podzielam w tym zakresie argumentację Sądu Najwyższego z uzasadnienia wyroku z 13.04.2018 r. (I CSK 381/17)[20].

Za dopuszczeniem możliwości innego rozumienia pojęcia spadkobiercy niż rzeczywisty (faktyczny) spadkobierca przemawiać może cel określonej instytucji prawa spadkowego. Tak jest właśnie w przypadku zachowku, gdzie z woli ustawodawcy w określonych relacjach podmiotowych (w ramach określonego szczepu spadkobierców) dochodzić będzie do osłabienia skutków darowizny poczynionej przez spadkodawcę bez względu na upływ czasu od jej dokonania. W tym kontekście nie ma istotnego znaczenia to, że w art. 994 § 1 k.c. użyto wyrażenia z imiesłowem „niebędących spadkobiercami" bez żadnego określnika temporalnego. Istotne jest tu tylko to, że darowizna została dokonana na rzecz osoby, która należy do określonego szczepu spadkobierców i jej nieuwzględnienie przy ustalaniu substratu zachowku pozbawiłoby zachowku osoby uprawnione do niego (należące do innych szczepów). Już przez sam ten fakt należy się liczyć z tym, że będzie ona podlegała doliczeniu do czystej wartości spadku przy ustalaniu substratu zachowku po to, by nie doszło do pokrzywdzenia innych uprawnionych do zachowku. Przepisy o doliczaniu darowizn do czystej wartości spadku przy ustalaniu substratu zachowku mają służyć realnej ochronie uprawnionych do zachowku. Tymczasem tę ochronę dałoby się łatwo zniweczyć, dokonując darowizny (wyczerpującej cały bądź niemal cały przyszły spadek) na rzecz wnuka, którego ojciec (syn spadkodawcy) nie odrzuci spadku (przyjmie go bądź zadziała fikcja prawna z art. 1015 § 2 k.c.), mimo że nie przedstawia on żadnej wartości. Nieodrzucenie spadku może być świadome (celowe), po to, by uniemożliwić realizację roszczenia o zachowek należnego innym uprawnionym. Stan czynny spadku będzie wynosić przecież zero bądź będzie bardzo niewielki. Darowizny zaś nie będzie można doliczyć do tej wartości. Uprawniony do zachowku zostanie z niczym. Podobnie będzie wtedy, kiedy: 1) darowizny zostaną uczynione przez spadkodawcę na rzecz dzieci, ale do spadku powołane zostaną w testamencie wnuki (dalsi zstępni), 2) darowizny zostaną poczynione na rzecz dzieci, które nie dożyły otwarcia spadku, w konsekwencji czego dziedziczyć będą z ustawy ich dzieci, a wnuki (dalsi zstępni) spadkodawcy, 3) darowizny zostaną poczynione na rzecz dzieci, które odrzuciły spadek przypadający im z ustawy, w konsekwencji czego dziedziczyć będą ich dzieci, a wnuki (dalsi zstępni) spadkodawcy. Jeśli darowizny te zostały poczynione na więcej niż 10 lat od otwarcia spadku, nie podlegałyby doliczeniu do substratu zachowku, gdyby opowiedzieć się za drugim, większościowym, stanowiskiem.

Zaaprobować dlatego należy pogląd, iż o statusie „spadkobiercy" w rozumieniu art. 994 § 1 k.c. rozstrzyga nie tylko status rzeczywistego spadkobiercy, ale także abstrakcyjna przynależność do określonego szczepu spadkobierców w chwili dokonania

20 Zob. też G. Wolak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 381/17*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury" 2019/2, s. 111–127.

darowizny. Tzw. dziedziczenie według szczepów w stosunku do zstępnych spadkodawcy[21] oznacza, że w miejsce zmarłego (bądź traktowanego, jakby nie dożył otwarcia spadku) zstępnego bliższego stopniem zmarłemu dziedziczą z ustawy jego zstępni, czyli dalsi zstępni spadkodawcy (niezależnie od tego, czy są spadkobiercami wstępnego, którego miejsce zajmują). Czasami nieprawidłowo przyjmuje się w nauce, że w wymienionych sytuacjach wnuki (lub dalsi zstępni spadkodawcy) dziedziczą „prawem zastępstwa" (albo „prawem reprezentacji")[22]. Ten ostatni termin, zaczerpnięty z prawa francuskiego[23], jest jednak nieścisły i jego użycie może prowadzić do błędnych wniosków. Osoby, o które chodzi, są bowiem wtedy same powołane do spadku i w żadnej mierze nie można ich uważać za „zastępców" czy „reprezentantów" ich wstępnych, którzy zmarli przed spadkodawcą albo są traktowani tak, jakby nie dożyli otwarcia spadku[24]. Rozliczenie darowizn dokonanych przez spadkodawcę winno dokonać się w trybie art. 994 § 1 k.c. w ramach tychże właśnie szczepów. Na gruncie tego przepisu chodzi o to, by nie doszło do uprzywilejowania określonego szczepu kosztem pozostałych uprawnionych do zachowku. Podobnie na gruncie art. 1049 § 1 k.c. przyjmuje się, iż zrzeczenie się dziedziczenia przez rodzica wyklucza od dziedziczenia pochodzące od niego rodzeństwo, za czym przemawia odwołanie się do celu art. 1049 § 1 k.c., którym jest wykluczenie pochodzącego od osoby zrzekającego się całego szczepu, który dochodziłby do dziedziczenia w braku zrzekającego się. W tym kontekście uznaje się za naturalne, że zrzeczenie się dziedziczenia przez obydwoje rodziców powinno wykluczać od dziedziczenia ich zstępnych będących rodzeństwem spadkodawcy i ich zstępnych. Konsekwentnie więc zrzeczenie się dziedziczenia przez jednego z rodziców powinno pozbawiać uprawnienia do dziedziczenia pochodzących od niego zstępnych, będących rodzeństwem spadkodawcy i ich zstępnymi[25].

Także na gruncie art. 1041 k.c. przyjmuje się, co potwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 4.07.2024 r. (II CSKP 1989/22)[26], że darowizny dokonane przez spadkodawcę są zaliczane na schedy spadkowe z uwzględnieniem szczepów wyznaczanych przez osoby poszczególnych zstępnych spadkodawcy – w sposób odpowiadający sytuacji, w której dział spadku następuje między małżonkiem i zstępnymi

21 Z uwagi na ustawowy krąg uprawnionych do zachowku pominąć można regulacje z art. 932 § 5 i art. 934 § 2 i § 2^1 k.c.

22 Zob. np. J. Kremis, E. Gniewek (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2011, s. 1540 oraz E. Niezbecka (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2012, s. 65.

23 W art. 751 i n. francuskiego kodeksu cywilnego zostało wyjaśnione pojęcie reprezentacji, która jest fikcją prawną polegającą na tym, że reprezentujący wchodzi w prawa osoby reprezentowanej, która nie dożyła otwarcia spadku lub jest tak traktowana. Reprezentacja ma miejsce bez ograniczenia w linii zstępnej (nie dotyczy natomiast wstępnych). W linii bocznej reprezentacja obejmuje dzieci i zstępnych braci i sióstr spadkodawcy.

24 Tak trafnie A. Kawałko, J.S. Piątowski, H. Witczak (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, s. 273.

25 Zob. W. Borysiak, K. Górniak (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, red. tomu W. Borysiak, Warszawa 2024, komentarz do art. 1049 k.c., pkt 11.

26 LEX nr 3732445.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.2

spadkodawcy (a nie jego dalszymi zstępnymi, jak w art. 1041 k.c.). Takie rozliczenie uznaje się za odpowiadające woli spadkodawcy (skoro nie wyłączył on określonych darowizn z zaliczenia na schedę), a jednocześnie za stanowiące instrument sprawiedliwego wyważenia interesów osób dokonujących działu spadku. W ramach operacji mających charakter czysto rachunkowy, czyli bez obowiązku zwrotu nadwyżki, uwzględniane są bowiem także te darowizny i zapisy windykacyjne, które uzyskał wstępny spadkobiercy jako dalszego zstępnego spadkodawcy. Zauważa się, iż koncepcją, która legła u podstaw art. 1041 k.c., nie było uwzględnianie wartości, które wskutek dokonanych wcześniej przysporzeń przypadły *in concreto* danemu dalszemu zstępnemu spadkodawcy: rzeczywiście bądź tylko potencjalnie, jeśli nie ukształtowała się jeszcze kwestia dziedziczenia przez dalszego zstępnego spadkodawcy po swoim wstępnym (bliższym zstępnym spadkodawcy). Jak trafnie zauważono w nauce prawa, ideą uregulowanego w tym przepisie sposobu rozliczeń, osadzonego w systemie zaliczenia darowizn na schedy spadkowe, było wyrównanie wartości przysporzeń otrzymywanych od spadkodawcy w ramach poszczególnych szczepów. O zaliczeniu darowizny przesądza fakt, że darowiznę (zapis windykacyjny) otrzymał wstępny dalszego zstępnego spadkodawcy w ramach danego szczepu (i w tym sensie: „dla szczepu"). Z tej przyczyny krąg podmiotowy zaliczania darowizn jest ukształtowany za pomocą niewzruszalnego kryterium pokoleniowych stosunków rodzinnych, wynikających z pochodzenia (zstępny, wstępny), a nie spadkobrania po obdarowanym, które może kształtować się różnie, także bez związku z ustawowym porządkiem dziedziczenia. Bez znaczenia pozostaje natomiast to, czy obecny spadkobierca miał możliwość skorzystania z tego przysporzenia, czy – przeciwnie – obdarowany już wcześniej spożytkował całą korzyść, utracił ją bez ekwiwalentu, zmarnotrawił itd. Kryterium indywidualnej korzyści po stronie dalszego zstępnego spadkodawcy pozostaje zatem indyferentne prawnie.

Nie bez znaczenia jest i to, że przepis art. 994 § 1 k.c. wzorowany jest na § 792 austriackiego kodeksu cywilnego (ABGB), który wyraźnie wskazuje na abstrakcyjny krąg uprawnionych do zachowku (*Wenn der Geschenknehmer im Zeitpunkt der Schenkung nicht zum Kreis der pflichtteilsberechtigten Personen gehörte (§ 757), haftet er nicht, wenn der Verstorbene die Schenkung mehr als zwei Jahre vor seinem Tod wirklich gemacht hat*[27]). Przekonuje wreszcie argument, że odmienna wykładnia niweczyłaby w dużym stopniu cel przepisów o zachowku, którym jest urzeczywistnienie obowiązków moralnych spadkodawcy wobec najbliższych. Zachowek służy ochronie interesów osób najbliższych spadkodawcy przez zapewnienie im określonego minimalnego poziomu korzyści ze spadku, bez względu na wolę spadkodawcy. Wyjątek ten nawiązuje do typowo silnej więzi między członkami rodziny i związanej z nią

27 Tłumaczenie moje: „Jeżeli obdarowany w chwili wręczenia darowizny nie należał do osób uprawnionych do udziału obowiązkowego (§ 757), nie ponosi on odpowiedzialności, jeżeli zmarły dokonał darowizny wcześniej niż na dwa lata przed śmiercią".

wzajemnej solidarności. W przypadku małżonka oraz zstępnych jest uzasadniony m.in. przez wzgląd na konstytucyjny nakaz ochrony rodzicielstwa i małżeństwa[28]. Instytucja zaliczania darowizn przewidziana w art. 993 k.c. stanowi zaś konsekwencję tego systemowego założenia.

Pogląd, za którym opowiedziano się w artykule, pozwala: po pierwsze, uniknąć niewłaściwych rezultatów np. w tych sytuacjach, w których spadkodawca dokonywał darowizn na rzecz swoich dzieci, zaś spadkobiercami zostały jego wnuki, o czym pisze B. Kordasiewicz. Pozwala uniknąć paradoksu, o którym pisał Księżak, zgodnie z którym jeżeli darowizny były dokonane więcej niż dziesięć lat, licząc wstecz, przed otwarciem spadku, dla uprawnionego jest korzystniej, by obdarowany dziedziczył, tylko wtedy bowiem darowizna będzie doliczona do spadku. Uzależnienie dokonania darowizn doliczonych do spadku ponad dziesięć lat od otwarcia spadku od tego, czy obdarowany jest rzeczywistym spadkobiercą, może prowadzić do przypadkowych i nieuprawnionych rezultatów, co nie jest pożądanym stanem rzeczy. Po drugie, jest lepszym wyjaśnieniem omawianego problemu, zgodnym z *ratio* przepisów o zachowku, niż wywodzenie skutku, jaki przyjął Sąd Najwyższy w sprawie I CSK 381/17, „pośrednio z odpowiednio rozumianego art. 996 k.c. i ogólnej logiki systemu". Ustawowej niepoprawności regulacji obowiązku zaliczania darowizn przy obliczaniu zachowku da się uniknąć właśnie przy przyjęciu wykładni pojęcia spadkobiercy prezentowanej w artykule. Nie przekonuje argumentacja Sądu Najwyższego z uzasadnienia uchwały w sprawie III CZP 3/24, iż:

1. „O statusie «spadkobiercy» *w rozumieniu rozważanego przepisu nie może* (…) *per se* rozstrzygać abstrakcyjna przynależność do określonego szczepu, czy gałęzi rodzinnej w chwili dokonania darowizny. Ujęcie takie byłoby nie tylko trudne do uzgodnienia z brzmieniem art. 994 § 1 k.c., który posługuje się pojęciem «spadkobierca», nie stanowi zaś np. ogólnie o zstępnych ani nie odsyła do art. 931 i n. k.c. określających abstrakcyjnie osoby uprawnione do dziedziczenia z ustawy. Rozszerzałoby ono ponadto znacząco krąg darowizn podlegających bezterminowemu doliczeniu do spadku. Sytuacja, w której obdarowany może zostać obciążony odpowiedzialnością za zachowek nawet po kilkudziesięciu latach od dokonania darowizny ingeruje jednak głęboko w wolę spadkodawcy i w utrwaloną sytuację prawną obdarowanego, a jako taka powinna być uzasadniona silnymi względami". Należy zauważyć, iż sam ustawodawca zezwala na to, by obdarowany mógł pod pewnymi warunkami zostać obciążony odpowiedzialnością za zachowek nawet po kilkudziesięciu latach od dokonania darowizny. Pojęcie spadkobiercy nie musi zaś zawsze oznaczać rzeczywistego spadkobiercy (por. art. 925, 1020, 1048 k.c.). To, że w przepisie tym nie ma mowy ogólnie o zstępnych ani nie ma

28 Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25.07.2013 r. (P 56/11), OTK-A 2013/6, poz. 85.

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.2

odesłania do art. 931 i n. k.c., nie wyklucza w kontekście wykładni funkcjonalnej (celowościowej) przyjęcia, iż o statusie „spadkobiercy" w rozumieniu rozważanego przepisu może także rozstrzygać abstrakcyjna przynależność do określonego szczepu.

2. „Zreferowane stanowisko Sądu Najwyższego (chodzi o wyrok z 13.04.2018 r., I CSK 381/17 – uwaga autora), trzeba (…) odnieść do konkretnej sytuacji i postrzegać jako wyraz dążenia do korekty przypadkowych uprzywilejowań, do których może prowadzić interpretacja wiążąca przymiot spadkobiercy w rozumieniu art. 994 § 1 k.c. z chwilą otwarcia spadku. W pozostałym zakresie, mimo dostrzeżenia krzyżujących się racji mogących uzasadniać różne rozwiązania w kwestii określenia, jakie darowizny podlegają doliczeniu do spadku pod kątem obliczenia zachowku (por. np. § 782, § 783 i § 792 austriackiego k.c., § 2325 niemieckiego k.c.), (…) nie ma przekonujących podstaw do zasadniczego odejścia od utrwalonego poglądu, według którego bezterminowemu doliczeniu do spadku podlegają darowizny dokonane na rzecz osób, które stają się spadkobiercami w chwili otwarcia spadku, a zatem dochodzą do spadku (dziedziczą) po spadkodawcy". Stanowisko Sądu Najwyższego z wyroku z 13.04.2018 r. (I CSK 381/17) jest moim zdaniem właśnie wyrazem opowiedzenia się za poglądem, iż statusu spadkobiercy z art. 994 k.c. nie należy wiązać tylko i wyłącznie z kręgiem rzeczywistych spadkobierców. W tamtej sprawie obdarowany nie dożył otwarcia spadku po spadkodawcy, zaś Sąd Najwyższy uznał, że darowizna na jego rzecz, mimo że dokonana przed więcej niż 10 laty, licząc od otwarcia spadku, winna być doliczona do substratu zachowku.
3. „Wsparcia na rzecz dominującego stanowiska można także upatrywać w użyciu w art. 994 § 1 k.c. imiesłowu «niebędących spadkobiercami» bez żadnego określnika temporalnego. Sądzić bowiem można, że gdyby prawodawca zamierzał związać ocenę statusu spadkobiercy (uprawnionego do zachowku) z innym momentem niż chwila otwarcia spadku, sprecyzowałby ów moment jednoznacznie, tym bardziej, że o otwarciu spadku mowa jest w innym fragmencie tego samego zdania, w kontekście ograniczenia czasowego decydującego o konieczności doliczenia darowizny". Zwrócić należy tu uwagę, iż w żadnym przepisie Kodeksu cywilnego, używając pojęcia „spadkobierca", ustawodawca nie uzupełnia go żadnym określnikiem temporalnym, a pojęcie to w nauce rozumie się niejednolicie na gruncie różnych przepisów księgi IV Kodeksu cywilnego. Poza tym do obrony jest pogląd, że gdyby ustawodawca chciał ograniczyć zakres pojęcia spadkobierców użytego w art. 994 § 1 k.c. jedynie do osób, które faktycznie nabyły spadek z chwilą

jego otwarcia (rzeczywistych spadkobierców), to właśnie wprowadziłby wprost takie ograniczenie w treści przepisu.

4. „Za przyjęciem jako miarodajnej chwili otwarcia spadku przemawia także treść art. 163 § 2 pkt 3 dekretu – Prawo spadkowe, który – precyzując, jakie darowizny nie podlegają doliczeniu do spadku – wskazywał na darowizny zdziałane dawniej niż dziesięć lat przed śmiercią spadkodawcy na rzecz osób, nie przychodzących do spadku. Pojęcie to, archaiczne i odosobnione na tle przepisów dekretu, skłaniało do przyjęcia, że chodzi o osoby, które *in concreto* nie dziedziczą po spadkodawcy, *scil.* nie dochodzą do spadku. W piśmiennictwie zauważano w tym kontekście m.in., że osobami przychodzącymi do spadku są spadkobiercy ustawowi i testamentowi, jeżeli powołani są do spadku jako spadkobiercy ustawowi lub testamentowi bądź – dokładniej – spadkobiercy, którzy przyjęli spadek, a więc dziedziczą po spadkodawcy". W tym kontekście nie należy moim zdaniem przywiązywać większej wagi do stanowiącego archaizm zwrotu: „nieprzychodzących do spadku" użytego w art. 163 § 2 pkt 3 dekretu – Prawo spadkowe, zwłaszcza że przepis ten wzorowany był na prawie austriackim [por. *de lege lata* § 792 austriackiego kodeksu cywilnego (ABGB)], na gruncie którego wyraźnie wskazuje się na abstrakcyjny krąg uprawnionych do zachowku. Przepis ten reguluje przypadki i sytuacje typowe. Sytuacje szczególne wymagają odrębnego potraktowania. Czasami wymykają się one ustawodawcy spod regulacji prawnej. To, że do spadku dochodzi ten, kto go nabył (przyjął), nie musi oznaczać, że doliczeniu do substratu zachowku wyjątkowo nie mogą podlegać darowizny zdziałane na rzecz osób niedziedziczących spadku z chwilą jego otwarcia, ale należących do szczepu, w ramach którego doszło do nabycia spadku przez spadkobiercę.

Trudno też w całej rozciągłości zgodzić się z Sądem Najwyższym (III CZP 3/24), iż dążeniu do oznaczenia kręgu spadkobierców w rozumieniu art. 994 § 1 k.c. przez pryzmat sytuacji istniejącej w chwili dokonania darowizny musiałyby towarzyszyć istotne komplikacje, jeżeli w chwili dokonania darowizny podstawę przyszłego dziedziczenia stanowiłby w całości lub w części testament. Spadkodawca może odwołać testament w każdej chwili w całości bądź w części (art. 943 k.c.). Określanie kręgu spadkobierców w aspekcie doliczania darowizn do substratu zachowku na bazie testamentu, który następnie został odwołany, jawić się ma zdaniem Sądu Najwyższego jako zabieg niecelowy i nieracjonalny, bez względu na to, że krąg potencjalnych spadkobierców testamentowych w chwili dokonania darowizny mógłby zasadniczo odbiegać od kręgu osób faktycznie uzyskujących korzyści ze spadku. Odnosząc się do tego argumentu, zauważyć wypada, iż przecież równie dobrze krąg potencjalnych spadkobierców ustawowych w chwili dokonania darowizny może zasadniczo odbiegać od

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.2

kręgu osób faktycznie uzyskujących korzyści ze spadku, np. wszystkie dzieci spadkodawcy będącego wdowcem (obdarowane przez niego darowiznami) odrzucają spadek albo go nie dożyją. Ma on natomiast rację, uznając za niebudzące wątpliwości to, że pojęcie spadkobiercy, którym operuje art. 994 § 1 k.c., nie może być ograniczane do spadkobierców z ustawy, lecz – podobnie, jak na tle art. 163 § 2 pkt 3 dekretu – Prawo spadkowe – bezterminowemu doliczeniu do substratu zachowku podlegają darowizny dokonane na rzecz spadkobierców, niezależnie od tytułu dziedziczenia. Przy obu tytułach powołania do spadku osoba obdarowana wchodząca do określonego szczepu spadkobierców może ostatecznie spadku nie dziedziczyć, np. dlatego, że go odrzuci bądź zrzeknie się dziedziczenia. Może to zrobić celowo, po to, by pozbawić uprawnionego prawa do zachowku. Dlaczego darowizna zdziałana na jej rzecz nie miałaby jednak podlegać doliczeniu do zachowku? Wyobraźmy sobie następujący stan faktyczny. Spadkodawca wdowiec ma troje dzieci: B, C, D. Za życia w 2013 r. czyni darowiznę na rzecz syna B obejmującą zabudowaną nieruchomość i wyczerpującą cały spadek. Następnie B odrzuca przypadający mu z ustawy spadek otwarty w 2024 r., w konsekwencji czego należny mu udział w spadku przypada jego synowi E (wnukowi spadkodawcy). Idąc za poglądem Sądu Najwyższego – uprawnieni do zachowku C, D nie otrzymają nic z tego tytułu. Na moment darowizny B należał do kręgu spadkobierców ustawowych pierwszej grupy. Na moment otwarcia spadku spadkobiercą ustawowym już nie był. Był nim wnuk E (należący do tego samego szczepu). Tak samo będzie wtedy, gdy spadkodawca w testamencie do spadku powołał B, ale na wypadek gdyby ten nie chciał lub nie mógł dziedziczyć, powołał do spadku wnuka E (syna B). Następnie B odrzuca spadek przypadający mu z testamentu i spadek z testamentu dziedziczy wnuk E. Nie powinno się przecież pozwalać na takie dość instrumentalne wykorzystywanie nieprecyzyjnych przepisów o zachowku.

V. Konkluzja

Jednym z celów napisania artykułu było skłonienie do dyskursu naukowego nad pojęciem spadkobierców na gruncie art. 994 k.c. Niewątpliwie bowiem jego właściwe rozumienie determinuje stosowanie norm prawa spadkowego, w także art. 994 k.c. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa pogląd aprobowany w doktrynie, iż przy określaniu, według jakiego momentu należy badać przymiot spadkobiercy z punktu widzenia doliczenia darowizny do spadku, rozstrzygające znaczenie ma chwila otwarcia spadku. Spadkobiercą w rozumieniu art. 994 § 1 k.c. byłaby zatem wyłącznie osoba, która w konkretnej sytuacji dochodzi do spadku. Choć w znacznym stopniu zrozumiałe są motywy i powody, które kierują zwolennikami tego poglądu, w tym także Sądem Najwyższym podejmującym uchwałę w sprawie III CZP 3/24, to jednak stanąć należy na stanowisku, że na gruncie

tego przepisu statusu spadkobiercy z punktu widzenia nakazu doliczenia darowizny do substratu zachowku nie należy bezwzględnie wiązać ze statusem rzeczywistego spadkobiercy. Do kręgu tego należy także potencjalny spadkobierca w ramach określonego szczepu spadkobierców. Taka wykładnia, uwzględniająca szczepy, a nie wyłącznie poszczególnych rzeczywistych spadkobierców, pozwala na właściwą ochronę osób uprawnionych do zachowku. Dlatego uważam, iż w sprawie III CZP 3/24 powód M. J. mógł żądać od pozwanej A. J. (siostrzenicy) zachowku po matce L. J. Opowiedzenie się za poglądem, że w art. 994 § 1 k.c. chodzi jedynie o rzeczywistego spadkobiercę, powodowałoby, że ochrona roszczenia uprawnionego do zachowku byłaby nierzadko iluzoryczna. Zastanawiające jest skądinąd to, że zwolennicy obu przeciwstawnych kierunków wykładni art. 994 § 1 k.c. powołują się na argumenty wykładni celowościowej (funkcjonalnej).

Dr hab. Grzegorz Wolak

Profesor WSPiA Rzeszowskiej Szkoły Wyższej w Rzeszowie, Kierownik Katedry Prawa Cywilnego i Postępowania Cywilnego, Sędzia Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu.

Professor at the WSPiA Rzeszów School of Higher Education, Head of the Department of Civil Law and Civil Procedure, Judge of the Regional Court in Tarnobrzeg

ORCID: 0000-0003-3636-8440

Abstract

Keywords: *compulsory share, compulsory share substrate, potential/actual successor, potential/actual person entitled to compulsory share, donation*

On the notion of successors used in Article 994(1) of the Civil Code. Reflections against the background of Supreme Court resolution of 8 August 2024, III CZP 3/24

The article attempts to answer the question of whether the status of a successor under Article 994 of the Civil Code should be linked only to persons who

 DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.2

become actual successors. This issue is not uniformly perceived in the case law. The direct reason for writing this article was the resolution of 8 August 2024, III CZP 3/24, in which the Supreme Court took the position that when calculating the compulsory share, donations made more than ten years ago, counting back from the day of opening of the inheritance, to persons who do not inherit are not included (Article 994(1) of the Civil Code)..

Bibliografia

1. **Borysiak Witold, Górniak Kacper** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, red. tomu W. Borysiak, Warszawa 2024
2. **Kawałko Agnieszka, Piątowski Józef Stanisław, Witczak Hanna** (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015
3. **Kordasiewicz Bogudar** (w:) *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015
4. **Kremis Józef, Gniewek Edward** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2011
5. **Księżak Paweł** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. serii K. Osajda, red. tomu W. Borysiak, Warszawa 2024
6. **Kuźmicka-Sulikowska Joanna** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2023
7. **Niezbecka Elżbieta** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4, *Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2015
8. **Pazdan Maksymilian** (w:) *Kodeks cywilny*, t. 2, *Komentarz. Art. 450–1088. Przepisy wprowadzające*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2021
9. **Wolak Grzegorz,** *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 381/17*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury" 2019/2
10. **Załucki Mariusz** (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 6, *Spadki (art. 922–1087)*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2019

DOI: 10.54383/0031-0344.2026.02.2